Nr 152 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 8 Lipca 1926. **Rok XLV.**

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . 8·— „
Cena numeru **20 groszy**
Adres Redakcji: **ul. Jagiellońska L. [illegible]**
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji: **ulica Jagiellońska L. 1[illegible]**
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Paradoks rzeczywistości

Kraków, 6 lipca.

Gdy wskutek ostatecznego, powojennego triumfu demokracji zostały z systemu rządzenia wyłączone pozostałe jeszcze centra feodalne i historyczno-tradycyjne, tem silniej musiało rozwinąć się jedyne teraz centrum woli rządzącej — **pieniądz** i jego arcykapłani. Proces ten wyraził się najdobitniej w niebywale ścisłej i jasno zarysowanej **centralizacji woli rządzącej** w systemie kapitalizmu międzynarodowego. Centralizacja tej woli jest równoznaczna z **dyktaturą**, wykonywaną nad sprawami każdego państwa z osobna i wszystkich razem, o ile mają one jakąkolwiek styczność z pieniądzem.

Ta **afiktycznie nieograniczona** a formalnie nie określona władza spoczywa w ręku generalnych dyrektorów tych banków, które kierując najsilniejszymi i największymi współczesnymi systemami walutowymi, rządzą tem samem kredytem światowym. Więc generalny dyrektor amerykańskiego Federal Reserve Bank — **Strong**, generalny dyrektor Banku Angielskiego — **Norman** i... dyrektor Banku Niemieckiego — **Schacht**, to członkowie tego **wszechmocnego triumwiratu**, który dzierży dzisiaj jawną i nieograniczoną niemal władzę nad pieniądzem a przez to nad światem.

Obecność w tym triumwiracie Stronga i Normana nie może dziwić. Któż inny miałby w nim siedzieć, jeżeli nie władcy dolara i funta — tych dwóch braci anglosaskich, którzy zwyciężyli kolejno wszystkich współzawodników i reprezentują największe, jakie kiedykolwiek widziano, skupienia materjalnych i duchowych sił gospodarczych ludzkości. Ale do towarzystwa tych dwóch potentatów jako równoprawny trzeci został dopuszczony generalny dyrektor **niemieckiego banku emisyjnego**, który jeszcze dwa lata temu musiał wynajmować wszystkie wozy meblowe całego Berlina do rozwożenia drukowanych przezeń i wypuszczanych papierowych miljardów marek. Z nizin inflacji, która o szereg zer prześcignęła bolszewicką, Bank Niemiecki nagle wzbił się na takie wyżyny, że jego dyrektor wszedł w skład tego całym światem kapitalistycznym rządzącego triumwiratu.

Jest to pierwszy paradoks rzeczywistości. Pobite Niemcy, skazane na sto różnych kar cielesnych i moralnych, obarczone obowiązkiem niezmiernych wypłat w teraźniejszości i przyszłości mimo to mają sobie przyznany udział w rządach pieniądzem światowym, a nie mają go ani zwycięska Francja, ani zwycięskie Włochy, nie mówiąc o całym szeregu innych mniejszych zwycięzców. W jaki sposób stał się możliwym taki »paradoks« rzeczywistości? Oto w całkiem prosty! Niemcy pobite zastosowały w celu swej gospodarczej obrony **system celowej i świadomej skutków inflacji.** Najpierw kazały sobie zapłacić odszkodowanie, potem przeraziły konkurentów skutkami swego inflacyjnego dumpingu, wreszcie według wszelkich zasad sztuki urządziły plajtę generalną, niszcząc ostatecznie swoje obligi w formie papierowego pieniądza i ogromnej większości opiewających na niego zobowiązań. Rezultatem są trzy korzyści — uzyskanie ogromnych zapasów surowca w gruncie rzeczy za darmo, zdobycie szacunku i powagi wczorajszych wrogów politycznych i konkurentów handlowych, uwolnienie się od długów, wewnętrznych i zewnętrznych.

Ta sztuka nobilitowała Niemcy w oczach kapitalistów całego świata, dowiodła nie tylko ich równorzędności rasowej lecz ich zdolności stania się z jednej strony potrzebnymi, z drugiej zaś niebezpiecznymi. Stwierdziwszy to wszystko, kapitalizm anglosaski bez długich konferencyj i rokowań dopuścił Niemców do spółki ze sobą, tak, że dzisiaj **obok potężnej Ameryki i Anglji jeszcze tylko jedyne Niemcy mają głos i udział w rozstrzyganiu podstawowych zagadnień świata kapitalistycznego.**

Zwycięska Francja zbliża się szybkiemi krokami do bankructwa. W gronie obcych potentatów, który zjawiają się, aby ratować franka i ratować Francję, kogoż widzimy? A no tych samych — Stronga, Normana i... Schachta.

Przed kilku dniami przemknęła była przez prasę europejską wiadomość, że Niemcy same na własną rękę ofiarowały Francji **pomoc przy sanacji franka, za cenę natychmiastowego ewakuowania pozostałych jeszcze dwóch stref okupacyjnych nad Renem** i za zgodę na rewizję niektórych postanowień **planu Dawesa.** W Paryżu pośpieszono zaprzeczyć, jakoby taką propozycję otrzymano. Ale nie minęło kilka dni, gdy przychodzi inna wiadomość, już nie dementowana przez nikogo, że wprawdzie nie Schacht sam, ale **cały triumwirat gotów jest przystąpić do sanacji franka** pod pewnymi... politycznymi i gospodarczymi warunkami. Polityczne warunki pokryte są narazie tajemnicą, ale gospodarcze ujawniono bez wahania. Jest to przedewszystkiem **zgoda Francji na rewizję planu Dawesa.**

To, co wynikało niezbicie z prostej politycznej dedukcji, to teraz potwierdzają fakty, mianowicie, że kapitalizm anglosaski rozciągnął nad Francją **blokadę finansową,** aby ją zmusić do ustępstw politycznych. Nieustępliwość wierzycieli amerykańskich, kategoryczne odrzucenie przez Amerykę t. zw. »klauzuli bezpieczeństwa« w układzie waszyngtońskim, systematyczne i nieubłagane minowanie franka na giełdach światowych, to wszystko były drogi i środki do tego głównego celu. Widocznie jest on już w dziewięćdziesięciu procentach osiągnięty, skoro zdecydowano się tak wyraźnie potwierdzić jego istnienie.

Tak więc Bank Niemiecki przyjmuje udział w sanowaniu... Banku Francuskiego. Gdyby to był ktoś powiedział przed trzema laty, kiedy Poincare zdobywał Zagłębie Ruhry, byłby uznany w lepszym dla siebie wypadku za warjata. A jednak już wówczas było jasnem, że prędzej czy później na tem właśnie się skończy.

Jeżeli się bowiem uznaje pieniądz za główną siłę rządzącą światem, to trzeba przyjąć także prawa, właściwe tej sile. A prawa te są prawami **rozumu, rachunku i nieubłaganie realistycznej oceny stosunku sił.** Pieniądz posługuje się chętnie pióropuszami i trąbami, zawsze je z łatwością funduje tam, gdzie mu to z rachunku jako potrzebne wypada, ale nie liczy się z tem wszystkiem jako z realną siłą. Dla niego taką siłą naprawdę jest jedynie **kultura gospodarcza, zdolność pracy produkcyjnej i jej celowej organizacji.** Dlatego do triumwiratu rządzącego światem kapitalistycznym wszedł dyrektor Banku Niemieckiego, a nie wszedł ani francuski ani włoski ani żaden inny jego kolega.

Warto, bardzo warto, aby także u nas zaczęto przypatrywać się tym dziwom i próbowano rozumieć je po trosze. (s-i).

Czwarty szturm monarchistów polskich na księcia Sykstusa z Parmy

Błagają go aby przyjął koronę polską

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Rzym, 6 lipca. Organ faszystów w Medjolanie »Secolo« donosi, że **monarchiści polscy zwrócili się po raz czwarty do ks. Sykstusa Parmeńskiego z propozycją objęcia tronu polskiego(?).** Pozatem zwrócili się do b. **cesarzowej Zyty** z prośbą, aby skłoniła ks. Sykstusa do przyjęcia korony polskiej. »Secolo« twierdzi, że **ks. Sykstus uległ prośbom swej siostry, gdyż tym razem nie dał tak stanowczej odmowy** proszącym, jak poprzednio.

Bolszewicy tworzą „polską republikę“

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Moskwa, 6 lipca. Prasa sowiecka donosi o wielkich planach swego rządu utworzenia **3 nowych republik sowieckich: polskiej, żydowskiej i mongolskiej.**

Liczbę Polaków, zamieszkałych w Unji sowieckiej oceniają koła tamtejsze **na 1.200 tys. osób.** Wedle tego planu przyszła **polska republika sowiecka ma obejmować 11 powiatów w okolicach Mohylowa i Jampola, skąd ludność innej narodowośc ma być przymusowo wysiedlona** w inne strony. Ma to na celu stworzenie **ośordka propagandy komunistycznej** na pograniczu z Polską.

Francja chce znieść 8-godzinny dzień pracy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 6 lipca. Kontynentalne wydanie dziennika »Daily Mail« podaje, że **rząd francuski ma zamiar skasować 8-godzinny dzień pracy,** aby w ten sposób spotęgować produkcję wewnętrzna. Jednakowoż ustawa ma posadać charakter **dobrowolnej konwencji między robotnikami a pracodawcami.**

Anglja i Włochy podzieliły się wpływami w Abissynji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 6 lipca. Koła zbliżone do Quai d'Orsay utrzymują, że **między Włochami a Anglją zawartą została tajna umowa w sprawie podziału Abisynji na sfery wpływów** między temi państwami. Anglja zamierza wyzyskać jezioro Tana dla uregulowania Nilu, oraz **zbudować kolej przez Etopję.** Na zachodzie dominowałby wpływ Anglji, na południu zaś Włoch.

Koła francuskie twierdzą, że **wysuwanie przez Włochy swych interesów śródziemnomorskich** oraz pewne pretensje w sprawach marokańskich miały na celu **doporwadzenie Francji do desinteressement w kwestji abisyńskiej.** Obecnie między Anglją, Francją i Włochami panuje **najzupełniejsze porozumienie**

Bojkot towarów czeskich na Węgrzech

Wiedeń, 6 lipca (PAT). Wedle doniesień »N. W. Tagblatt« z Budapesztu, rozpoczęła się w **stolicy i na prowincji akcja za bojkotem towarów czeskich.**

Uchwalenie monopolu tytoniowego w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 6 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejm gdański przystąpił od trzeciego czytania **projektu ustawy o monopolu tytoniowym.** Galerje dla publiczności przepełnione, w głosowaniu wzięło udział 62 posłów. Art. 2 i 3 projektu przyjęto **61 głosami przeciw 1.** Nacjonaliści widząc, że uchwalenie ustawy jest **rzeczą przesądzoną,** postawili wniosek, aby projekt jeszcze raz odesłać do komisji budżetowej. — Wniosek ten odrzucono. W końcowem głosowaniu **przyjęto całość ustawy 61 głosami.** Po ogłoszeniu wyniku głosowania **wszczęli komuniści tak wielką wrzawę,** że przewodniczący zagorził **opróżnieniem sali przez policję.** Dalsze obrady odroczono do 18 sierpnia.

Amnestja na Litwie

Kowno, 6 lipca (AW). Prezydent Grinius podpisał uchwaloną ostatnio w trzeciem czytaniu przez sejm ustawę o amnestji dla skazańców politycznych. Wśród skazanych **znaczny procent stanowią Polacy.**

Zamieranie przemysłu bawełnianego w Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 6 lipca. Z powodu przedłużającego się strajku górniczego **grozi zamknięcie 70 fabryk w przemyśle bawełnianym.** Produkcja w tym dziale **spadła już do połowy** i grozi jej jeszcze dalsze obniżenie.

Śrubowanie waluty sowieckiej

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Moskwa, 6 lipca. Rada Pracy i Obrony (Sto) postanowiła, że **transakcje z Polską, Anglją, Francją, Niemcami i Ameryką będą odtąd zawierane w czerwońcach.** W ten sposób rząd sowiecki zamierza wywołać sztuczny **popyt na czerwońce** i wprowadzić notowania tej waluty tych krajach, gdzie dotąd to nie było praktykowane.

Skrócenie czasu służby wojskowej w Rosji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Moskwa, 6 lipca. **Czas służby w armji czerwonej** ma być, ze względów oszczędnościowych, **skrócony o 6 miesięcy.** Natomiast wszyscy popisowi przejdą przez **dłuższe kursy przysposobienia wojskowego.**

Walka między dziennikarzami a prasą w Rumunji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Bukareszt, 6 lipca. **Konflikt między rządem a sprawozdawcami parlamentarnymi wszedł w ostrą fazę.** Opierający się na olbrzymiej większości rząd gen. Averescu postanowił **wzbronić sprawozdawcom wstępu do kuluarów parlamentarnych,** ponieważ sprawozdania ich z posiedzeń **pomijały przemówienia posłów rządowych i podawały tylko mowy opozycji.** Rząd zapowiedział, że o ile ten bojkot trwał będzie nadal, to **nie dopuści sprawozdawców wogóle od paralmentu.**

W odpowiedzi na to posłowie opozycyjni oświadczyli, że **sami udzielać będą sprawozdań do prasy.**

Pomyślny rozwój ofensywy przeciw wojskom czerwonym w Chinach

Pekin, 6 lipca (AW). Oefnsywa marszałka Wu Pei Fu w kierunku na Kanton **trwa w dalszym ciągu.** Na zachodnim odcinku frontu jeden z oddziałów **gen. Fenga przeszedł na stronę wojsk Wu Pei Fu.** Spodziewają się tu powszechnie, że jeszcze znaczna część oddziałów Fenga i Kuomingczanu, steroryzowanych przez bolszewików, obecnie **opuści szeregi armji czerwonej.**

ALEKSANDER DROZDOW

UKRZYŻOWANIE

(Przełożył z języka rosyjskiego Kazimierz Downar).

(Ciąg dalszy).

Wyszedł do nich zuchowatym, sprężystym krokiem, ubrany i uperfumowany, jakby dumny ze swej elegancji, czystego kołnierzyka i mankietów, z pełnych białych palców, na których błyszczały złoty pierścionek i obrączka, ze swych starannie uczesanych, białych na skroniach włosów.

Przed lustrem przymierzał i poprawiał swój filcowy kapelusz, spokojnie, bez pośpiechu, nie okazując bojaźni, czy zdenerwowania. Natusia patrzyła na niego oczyma pełnemi łez, gryząc swe zgrabne, czerwone zawsze jak wiśnie, wargi, obawiając się rozpłakać, zła i przygnębiona jednocześnie.

— Nie zwracaj uwagi na to, co ze mną będzie — mówił Golubow, podchodząc do niej i gładząc jej czarne, z granatowem odcieniem włosy — pilnuj siebie, Szurkę i nie bój się o mnie. Dziadek twój dumny jest z tego co robił i co z nim zrobią. A nie waż się chodzić do Konrada obiecujesz?

Natusia gwałtownie chwyciła rękę Golubowa i przycisnęła do ust. Na jego kolorowe mankiety upadły trzy duże łzy, rozpłynęły się i skurczyły nakrochmalone płótno. Dziadek machnął ręką. Natusia powoli odeszła ku drzwiom, potem szybko pobiegła do drugiego pokoju, gdzie upadła na kanapę, kryjąc swą twarz w jedwabną poduszkę o długich końcach podobnych do zajęczych uszu.

Golubowa wsadzili do dorożki, jeden z czerwonoarmiejców usiadł obok, stawiając karabin między kolanami; dorożka ruszyła.

Strzelanina w mieście zmniejszyła się już znacznie, liczne gromady robotników i żołnierzy z czerwonemi opaskami, brudnych i oberwanych, stały na skrzyżowaniach ulic i przed rozbitemi witrynami sklepów.

W końcu ulicy Wasilewskiej jakieś kobiety i wiejskie baby, rozciągały barykady i obszukiwały kieszenie poczerniałych trupów oficerów, które leżały rozrzucone na deskach, kamieniach, belkach i ulicy. Złote ich epolety, oznaki i guziki munduru słabo odbijały blask słońca, a krew na twarzach i rękach była już czarna i gęsta, jak smoła.

Szyby magazynów, niezabezpieczonych żelaznemi ramami, świeciły pustym, potrzaskanym od kul szkłem; na placu targowym tłum gromił sklepy, spokojnie i świątecznie, gdyż nikt im nie przeszkadzał. Z rozbitego okna jakieś niewidzialne ręce, wyrzucały paczki herbaty, cukru, blaszanki z kakao, kawą, a tłum śmiejąc się i zachęcając wzajemnie wyłapywał je pożądliwie, słychać było drwiny z niezgrabnych i okrzyki niezadowolenia u zbytnio chciwych. Przemknęło obok ciężarowe auto, napełnione ludźmi w zielonych koszulach i czapkach z czerwonemi opaskami, środkiem ulicy konwoj prowadził aresztowanych oficerów z opuszczonemi ponuro głowami, twarzami pokrwawionemi, lub pokrytemi szaro-zielonemi plamami siniaków, z rozbitemi głowami, w porwanych mundurach. U wszystkich pozrywane były epolety i ordery.

Jakiś żyd w meloniku, chudy, obrośnięty, krzywonosy, zatrzymując się kolejno pod bramami domów, przemykał się chyłkiem do jakiegoś zaułku. Ktoś krzyknął przeraźliwym głosem: Żyd — on przysiadł, otworzył usta, a potem, gdy minął przestrach, wyprostował się, powiedział dumnie: „prrroszę“ i śmiało poszedł po trotuarze.

W górę obok kościoła przejeżdżała bolszewicka artylerja. Ordynarnemi przekleństwami wołano na konie, które rzucały zadami, nieprzyzwyczajone do ciężaru armat.

Miasto było zwyciężone. Leżało teraz podobne do jakiegoś ogromnego, rozpłaszczonego martwego ciała.

Budynki stały nieme, jakby opuszczone, kopuły cerkwi świecące w słońcu, kawiarniane i restauracyjne werandy, zamknięte kioski z gazetami były ciche, jak w lesie, rozchodziły się echa kroków rzadkich przechodniów, skacząc gdzieś w zaułkach i budząc suche, krótkie odgłosy.

Dorożka stanęła przed „Continental'em“. Instruktor dość grzecznie, ponieważ nie był na czele swych ludzi, odezwał się do Golubowa:

— Tu należy zejść. Proszę za mną.

Przeszli przez otwarte na rozcież drzwi, przez westibul z dwoma matowemi kulami wiszącemi u końców czerwonych sznurów, stanowiących poręcze schodów, pełny różnorodnych ludzi: czerwonoarmiejców, cywilów z brudnemi, zakurzonemi i zapoconemi twarzami, pełniących przy sztabach funkcje politycznych komisarzy, kobiet z zapłakanemi twarzami, które tu przychodziły za aresztowanymi mężami i braćmi.

Na drugiem piętrze w podwójnym numerze 23—24, trzymano najwybitniejszych działaczy starego rządu, którzy nie mogli, czy nie zdążyli uciec. Gdy tylko zatrzaśnięto drzwi za plecami Golubowa, spostrzegał on tylko dziesiątki par, wystraszonych, zmęczonych oczu i dopiero po jakiejś minucie zaczął odróżniać pojedyncze twarze. Prawie wszyscy byli mu znani. Kilku mężczyzn uśmiechnęło się smutnie do niego, on powiedział takim samym uśmiechem, potarł ręce i podciągnął końcami palców wpełzłe w rękawy mankiety, przygotowując się do powitań. Państwowy kontroler Bambukow, chudy i jak o nim mówiono: „człowiek z wpadłemi policzkami«, z ogromnemi okularami w drewnianej, żółtej oprawie, wysunął się naprzód i kołysząc swą wysoką, cienką postać na długich, różawich nogach, krzyczał wesołym podobnym do rżenia ogiera głosem: „Panie ministrze Gołubow, pan jest nie punktualny, pan pan się spaźnia. Zresztą, zresztą...“

Odchylając rękaw, popatrzył na zegarek w metalowej oprawie: „Jeszcze minut pięć i będziemy mogli rozpocząć posiedzenie“. Zarżał znowu wesoło, patrząc na wszystkie twarze z pod swych ogromnych, dziwacznych okularów.

Z różnych stron odpowiedział mu śmiech o tonach bardziej pogrzebowych, niż wesołych. Gołubow obszedł wszystkich, przywitał się i usiadł przy oknie na pluszowym krześle pomiędzy sekretarzem komisji zjazdu włościan, a biskupem Bartłomiejem.

Uczuwał jakby nudności na tle zmęczenia i jakiegoś dziwnego niepokoju, którego jeszcze nie rozumiał.

W pokoju opuszczone były rolety, pełno było dymu od papierosów, chwilami wybuchał, aby umilknąć za minutę, ogólny gwar, który robił na Gołubowie wrażenie, że za ścianą znajdują się ule pszczelne i te brzęczące coraz głośniej, głośniej...

Gołubow zaczął wsłuchiwać się w prowadzoną rozmowę.

Krępy jakiś człowiek, o szyi cyrkowego atlety stał oparty o ścianę, pod obrazem nagiej Ledy pieszczącej się z łabędziem, i przemawiał, wymachując rękami jak dorożkarz:

— My, panowie, przegraliśmy, lecz przegraliśmy nie dlatego, że okazaliśmy się wobec niebezpieczeństwa bezradnymi, bez poczucia odpowiedzialności za całą przyszłość państwa, i nie dlatego, że zabrakło nam energji, a jedynie dlatego, że do ostatnich chwil, graliśmy w stosunku do socjalistów dwuznaczną rolę. Należało, albo zdusić w zarodku każdy przejaw ich woli, zamykać wszystkie opozycyjne gazety, tak, jak jest to praktykowane w Sowdepji, albo obok kadetów i nacjonalistów posadzić jako ministra, jakiegoś towarzysza Martowa. Ale znowu, oddać jeden chociażby portfel Martowowi, znaczyło to samo, co pozwolić, by Lenin stanął jedną nogą na oknie ministerjalnem i wtedy nie zdążyłby nas nawet komar ukąsić, jak Lenin już przełożyłby drugą nogę i wlazłby przez okno do pokoju swą własną personą. Ja zawsze twierdziłem, że zgoda z socjalistami, to najbardziej ordynarny bibularz kompromisu na bolszewickie atramentowe kleksy. Kleksy zawsze przegryzają i zaczernią miękką bibułę To było początkiem końca — wysuszać bolszewizm bibularzem panów Martowych.

(C. d. n.)

Teatr w Krakowie przed nowym sezonem

Ośmiolecie dyrektora Trzcińskiego. — Nowy sezon teatru im. Słowackiego. — Teatr popularny w Krakowie. — O los »Bagateli«.

I.

Teatr i jego rozwój jest zawsze przedmiotem żywego zainteresowania. Dzisiaj w Polsce, gdy buduje się nowe życie, gdy każda pozycja kulturalna nabiera szczególnej wagi, tem baczniej obserwujemy stan artystyczny naszych teatrów, wymagając od nich może znacznie więcej, niźli one w obecnem położeniu dać mogą. Szczególnie w Krakowie, gdzie od czasów Pawlikowskiego i Wyspiańskiego przyzwyczailiśmy się widzieć w teatrze wielką dźwignię życia i ognisko nowych form artystycznych, wśród publiczności wymagania są niemałe, z czem stale wiąże się żywe zainteresowanie, jak też ułoży się dalsza faza teatralnej pracy w naszem mieście.

W tej chwili zainteresowanie wiąże się przedewszystkiem z faktem zmiany na stanowisku dyrektora teatru im. Słowackiego. **Ustąpienie dyrektora Teofila Trzcińskiego** jest ciągle przedmiotem żywej dyskusji, w której uwydatnia się nuta szczerego żalu z powodu ubytku siły tak twórczej i tak wybitnie uzdolnionej na polu teatru.

Nowy zatem sezon teatru miejskiego poprzedza zamknięcie ośmiolecia pracy dyrektora Trzcińskiego i temu to ośmioleciu pragnę nieco miejsca poświęcić, by sprawiedliwości czyniąc zadość, uprzytomnić, czem było ono dla Krakowa.

Bo choć w ciągu poszczególnych etapów pracy dyrektora Trzcińskiego mogły się ze strony krytyki czy publiczności zaznaczać takie czy inne zastrzeżenia w odniesieniu do szczegółów, to jednak w ocenie całości pracy przyznać należy, że kierownictwo dyrektora Trzcińskiego było prawdziwie chwalebną kontynuacją najpiękniejszych tradycyj teatru krakowskiego. Wychowany w atmosferze tych świetnych tradycyj, przenikniętej żywemi prądami z bujnych dni »Młodej Polski«, wierny i zapalny towarzysz ruchliwej krakowskiej »bohemji« literackiej, wzbogacony nadto owocem studjów zagranicznych w dziedzinie teatru, zarówno dramatycznego jak i muzycznego, dyrektor Trzciński był naprawdę wybitnym kierownikiem sceny, szczególnie twórczym w dziedzinie reżyserji, dzięki fachowej umiejętności na tem polu.

Po naturalistycznym okresie teatru im. Słowackiego, którym była świetna epoka Pawlikowskiego, po romantycznym okresie Kotarbińskiego z dziełami Słowackiego i Wyspiańskiego na scenie, po syntetycznym więcej kierunku Solskiego, wreszcie po krótkotrwałym okresie Rydla i Siedleckiego, dającym znaczną przewagę repertuarowi narodowemu, ośmiolecie dyrektora Trzcińskiego (rozpoczęte »Weselem« w dniu 16 września 1918 r.) ma charakter eklektyczny z wyraźną jednak tendencją oddania pierwszeństwa teatrowi młodemu, dramatowi najmłodszej twórczości.

Dość przypomnieć po raz pierwszy na scenie teatru im. Słowackiego wystawione takie sztuki, jak Katerwy (Szczepana Jeleńskiego) »Przechodzień« i »Urwis«, Ign. St. Witkiewicza »Tumor Mózgowicz« i »Kurka wodna«, Kaz. Czyżowskiego »Ulica dziwna«, Morstina »Święty«, Zegadłowicza »Lampka oliwna« i »Alcestis«, Wandurskiego »Śmierć na gruszy«, Jerzego Hulewicza »Aruna«, by uwydatnić szlachetną ambicję dyrektora w kierunku torowania drogi dla najmłodszej twórczości, przy równoczesnem otaczaniu opieką wszystkich nowych pojawów polskiej twórczości dramatycznej, zaprezentowanych gdzieindziej. Cały niemal wstrząsający dramat Żeromskiego (wyjąwszy »Różę« i »Rękawiczkę«) znajduje tutaj swój mocny wyraz, pięknie zakwita marzycielski teatr Szaniawskiego z »Lekkoduchem« i »Ptakiem« na czele, duże sukcesy sceniczne odnosi także współczesna komedja polska (Krzywoszewski, Perzyński, Kiedrzyński, Wroczyński, Winawer, Siedlecki, Jastrzębiec Zalewski i Nowakowski). Nadmienić nadto należy, że i dawniejszy repertuar polski znajdował znaczne miejsce. Obok Wyspiańskiego, Słowackiego, obok Fredry, którego cykl jubileuszowy w roku ubiegłym podjęto szczególną opieką ze strony dyrektora Trzcińskiego cieszyły się dramaty Tadeusza Rittnera, wielokrotnie wznawiane.

Z polską twórczością zapewne równą pozycję zajmuje dramat obcy. Tutaj dyrektor Trzciński stara się również być prekursorem artystycznych nowości. Wystarczy przypomnieć Jewreinowa »To, co najważniejsze« (w reżyserji p. Nowakowskiego), oraz Pirandella »Sześć postaci scenicznych«, która to oryginalna sztuka na pierwszej scenie poza Włochami przed Paryżem ukazała się właśnie w Krakowie (w reżyserji p. Sosnowskiego). W ślad za nią wszedł odtąd na dobre repertuar włoski, po części także dzięki współpracy ze strony p. Zofji Jachimeckiej, zapalonej tłumaczki najświeższych nowości z pod słonecznego nieba Italji. Szczupłe niestety ramy niniejszego omówienia nie pozwalają mi na kompletny przegląd reprezentowanej w tym czasie twórczości zagranicznej. Z wybitniejszych dzieł wymienię jeszcze: Kaisera »Gaz«, Claudela »Zwiastowanie«, Capka »R. U. R.«, Rossa di Secondo »Tyle namiętności w marjonetkach«, z ostatnich czasów »Św. Joannę« Shaw'a i Romain Rolanda »Grę miłości i śmierci«.

Lecz ten ogólny zakres repertuaru i jego europejski charakter nie wyczerpuje istotnych walorów pracy dyrektora Trzcińskiego. Ich główna siła tkwi przedewszystkiem w pracy reżyserskiej, w której dyrektor Trzciński okazał się wybitnym artystą i pełnym inwencji współtwórcą nowoczesnych form inscenizacyjnych. Takie świetne dzieła reżyserskie, jak »Krąg interesów« Jacinta Benavente, »Straszne dzieci »Rostworowskiego, »Świecznik« Musseta, ostatnio Shaw'a »Św. Joanna«, a przedewszystkiem pierwsza w Polsce reprezentacja na tle naturalnej, monumentalnej dekoracji — »Odprawa posłów greckich« — to naprawdę jak najszlachetniejsze świadectwa wielkiej kultury teatralnej dyrektora Trzcińskiego w dziedzinie reżyserji.

W związku z tym działem pracy zostaje tak ważna dla teatru dziedzina kształcenia nowych talentów aktorskich. Jeśli Kraków zawsze był kolebką coraz to nowych sił wybitnych, to również i w czasach ostatniej dyrekcji rys ten silnie się uwydatnił, tem bardziej, że dyrektor Trzciński, sam z talentu świetny aktor i doskonały retor, więcej uzdolnionym poświęcał wiele pracy nad rozwojem ich talentu, wyrabiając w nich przedewszystkiem stronę tonalną, umiejętną ekspresję głosową i szlachetność dykcji. W czasie też kierownictwa dyrektora Trzcińskiego wybija się cały szereg młodych artystów, jak nieodżałowanej pamięci Róża Łuszczkiewicz (wielki talent dramatyczny), Pancewiczowa, Malanowicz-Niedzielska, Bracka, Buczyńska, Żmijewska, Mazarekówna, Kossocka, ostatnio zaś tak pięknie rozwijające się talenty pp. Jaroszewskiej i Zaklickiej, z pośród męskich sił pp. Zygmunt Nowakowski (niezapomniany Konrad w »Wyzwoleniu«), Białkowski (»Orlątko«), Szymański, Bracki, Guttner, Orwid, Niewiarowicz, Socha, Krasnowiecki, Leliwa, Kijowski, Kustowski, Rozmarynowski (niektórzy z nich, choć z innych scen przybyli, tutaj dopiero znaleźli pole dla rozwoju talentu).

Jeśli zatem były jakie w szczegółach takie czy inne nierówności w czasie minionego ośmiolecia pracy dyrektora Trzcińskiego, to maleją one zupełnie wobec poważnego dorobku artystycznego, jakie teatr im. Słowackiego potrafił stworzyć w tym czasie, tak ciężkim dla sceny ze względu na ogólne przesilenie zarówno ekonomiczne, jak i kulturalne. Wśród tego dorobku ważną pozycję stanowią również »Listy z teatru«, pismo teatralne, redagowane świetnie przez dra Tadeusza Świątka, którego współpraca w ostatnich latach na stanowisku dramaturga teatru niewątpliwie w dużej mierze ułatwiła dyrektorowi Trzcińskiemu utrzymanie sceny na europejskim poziomie i skuteczne podążanie za tempem nowoczesności.

Dyrektor Trzciński odchodzi na nową placówkę pracy. Ludziom Krakowa żal szczerego Krakowianina, tak zasłużonego na polu kultury swego rodzinnego miasta. Lecz takie jest już prawo życia, że natury twórcze i bojowe nie mogą zbyt długo zasklepiać się w zamkniętem kole zbyt ustalonej atmosfery, muszą sięgać po nowe pozycje dla swej duchowej ekspanzji. Nawet czasami korzystną jest rzeczą dla rozwoju głównych uzdolnień, jeśli znajdą swój wyraz w dziedzinie bardziej skonkretyzowanej. Stanowisko reżysera głównego »Teatru Narodowego« w Warszawie pozwoli zapewne dyrektorowi Trzcińskiego jeszcze skuteczniej pracować dla rozwoju polskiej sceny.

Bol. P.

Goście węgierscy w Krakowie

Dzisiaj nad ranem przybyła do Krakowa pociągiem od strony Piotrowic wycieczka węgierskiego klubu „Patria". Biorą w niej udział wybitni przedstawiciele węgierskiego świata literackiego, artystycznego, dziennikarskiego i t. p. Uderza liczny współudział pań, przeważnie ze sfer dziennikarskich i nauczycielskich.

I tak między innemi w skład wycieczki wchodzą pp.: Aleksander Ispanovits, dyrektor-płk. Wiktor Bihar, wysłannik min. spr. wojsk., dr Wojciech Szekely Tasnadi, współpracownicy „Uj-Nemzedek'u", August Blieszner, proboszcz-pleban, korespondent gazety „Gyöngyöskiej", dr Rudolf Streda, profesor, Ludwik Hittig, dyrektor gimn., Ludwikowa Boldogh, nauczycielka, Lilla Faber, korespondentka „Társaság'u, Gabrjela Faber, Agnieszka Hempel, Róża Pálfy, nauczycielki, dr Antoni Hempel, sekretarz stanu, dr Ivan Polgár, pisarz korespond. gazety „Szekesfehérvárskiej", dr Otton Wolf, inżynier-chemik, Koloman Györgyi, redaktor „Magyar Iparmüvész", Zygmunt Posch, redaktor gazety „Pesthelyskiej", Emma Rasch, współpracowniczka „Esti Kurir", Stefan Siklasky, redaktor, Ida Doby, współpracowniczka „Nemzeti Ujsag", Eryk Lipp, publicysta estoński.

O godzinie 9 rano goście węgierscy powitani zostali uroczyście w salonie recepcyjnym dworca kolejowego, przystrojonego we flagi węgierskie i polskie, przez przedstawicieli władz oraz członków komitetu przyjęcia. Z ramienia władz zjawili się: wiceprezydent miasta Wielgus (prezes komitetu przyjęcia), radca woj. Skarbek, im. wojewody Darowskiego, prezes Izby skarbowej dr Gieger, dyrektor Banku Polskiego Makowski, prezes dyrekcji kolei inż. Barwicz, starosta krakowski dr Bal, dyrektor policji dr Styczeń, komendant policji Pilch, inspektor kolei Pollman i inni.

Przemówienia powitalne wygłosili: wiceprezydent Wielgus imieniem miasta, radca Skarbek imieniem rządu. Przemówienia te przetłumaczył na język węgierski podpułk. Kappel. W słowach nader serdecznych odpowiedział imieniem członków wycieczki dr Antoni Hempel, b. sekretarz stanu. W chwili, gdy goście opuszczali dworzec, ustawiona na placu przed dworcem orkiestra kolejarzy odegrała hymn narodowy węgierski.

Następnie członkowie wycieczki przeszli piechotą do cukierni Michalika przy ulicy Florjańskiej, zwiedziwszy po drodze pomnik Jagiełły, Barbakan i Bramę Florjańską. Objaśnień w języku węgierskim udzielał podpułk. Kappel, któremu dzielnie sekundowali pp. Buczkowski, Steinauer i p. Puzynianka.

Po śniadaniu wycieczka zwiedzała zabytki miasta, w szczególności kościół N. P. Marji, wieżę ratuszową i Muzeum Narodowe. W Muzeum objaśniał gości dyrektor Muzeum, dr Kopera.

O godzinie 1.30 odbyło się w Starym Teatrze śniadanie, wydane na cześć gości przez prezydjum miasta. W śniadaniu wzięli udział także przedstawiciele władz rządowych, wojskowości, sfer artystycznych, literackich i dziennikarskich.

W godzinach popołudniowych w dalszym ciągu zwiedzanie zabytków miasta. Wieczorem będą goście na przedstawieniu „Świętej Joanny", poczem spożyją obiad w „Kole Literackiem" przy placu Szczepańskim.

Jutro, to jest w drugim i ostatnim dniu pobytu w dalszym ciągu zwiedzanie zabytków, zwiedzenie salin w Wieliczce, po powrocie obiad w Starym Teatrze o godzinie 8.30 wieczorem, wydany przez prezydjum miasta, poczem o godzinie 12.30 w nocy odjazd do Warszawy, a stamtąd do Wilna.

Katastrofy i klęski żywiołowe

OLBRZYMIE ULEWY W BERLINIE I MAGDEBURGU.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 6 lipca. W poniedziałek wieczorem **przeciągnęła nad Berlinem nowa katastrofalna burza,** przyczem ulewa wyrządziła dotkliwe szkody zwłaszcza w zachodnich częściach miasta. **Szereg ulic i placów został zalany wodą,** powodując zatamowanie komunikacji. W ciągu 2 godzin straż pożarna musiała interwenjować w 150 wypadkach.

Równocześnie w ciągu dnia wczorajszego zaznaczyły się **burze w różnych miejscach Niemiec,** przyczem szczególnie dotknięty został **Magdeburg, gdzie przez prawie 12 godzin nieprzerwanie z chmur lały się wprost masy wód.**

KATASTROFALNE OBERWANIE CHMURY.

Z Berlina donoszą:

W niedzielę w nocy pod Hirschbergiem na Śląsku niemieckim nastąpiło oberwanie chmury, które wywołało katastrofalne skutki w kilku miejscowościach. Powódź zniosła 20 domów, 10 mostów zostało zerwanych. Piasek, naniesiony przez wody, pokrył ulice na wysokość 1 metra.

WYLEWY W SERBJI.

Belgrad, 6 lipca. Skutkiem wylewów przerwane zostało połączenie kolejowe między Serbją a Bułgarją.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI.

Wiedeń, 6 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Aten, że **wczoraj o godz. 11.20 odczuto ponownie trzęsienie ziemi, w szczególności na wyspie Krecie,** w miejscowości Candia.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI NA SUMATRZE. Z Padang donoszą: Ogólna wysokość strat, wywołanych przez trzęsienie ziemi w ubiegłym tygodniu w Padang-Pandżong obliczają na sumę 12 miljonów florenów.

Wedle dalszych doniesień z Sumatry, miasto Padżang po trzydniowem trzęsieniu ziemi przekształciło się w kupę gruzu. Wszystkie wyższe domy skutkiem trzęsienia zawaliły się. Liczba zabitych dochodzi do 300. Oddziały wojskowe budują baraki dla mieszkańców.

SAMOCHÓD PORWANY PRZEZ POCIĄG.

Medjolan, 6 lipca. Samochód przejeżdżający koło toru kolejowego, zaczepił się o przejeżdżający pociąg i pociągnięty na przestrzeni 100 metrów. **Trzej pasażerowie samochodu zostali literalnie zmiażdżeni, a kilku innych ciężko rannych.**

KATASTROFA SAMOLOTU. Z Pragi donoszą: Wczoraj pod wsią Rozwadowem w powiecie tachowskim w zachodnich Czechach spadł pasażerski samolot Towarzystwa Franko-Rumen. Pięć osób zostało zabitych, jedna jest ciężko ranna. — Dotychczas nie udało się stwierdzić nazwisk ofiar. Samolot wyleciał rano z Norymbergi i oczekiwany był w Pradze około południa.

Jak donoszą iskrowo z Pragi, ofiarą katastrofy samolotu padł pilot i czworo pasażerów, wśród nich młode małżeństwo amerykańskie, które odbywało podróż poślubną. Piąty podróżny doznał ciężkich obrażeń.

UPAŁY I POŻARY W ROSJI. Z Moskwy donoszą: W całej Rosji panują niesłychane upały i istnieje obawa, że mogą one wpłynąć ujemnie na urodzaj. W Moskwie temperatura dochodzi do 40 stopni i notowane są liczne wypadki porażenia słonecznego. Równocześnie w całej Rosji obserwuje się wzrost liczby pożarów.

W samej Moskwie wybuchły ostatnio jednocześnie wielkie pożary: w składach na kolei kazańskiej, w domu robotniczym i w 7-piętrowym domu komisarjatu dla spraw socjalnego zabezpieczenia. Tejsamej nocy spalił się budynek muzeum Rumiancowa. Bolszewicy przypisują klęskę pożarów działalności nowej kontrrewolucyjnej organizacji.

POŻAR LASÓW NA SACHALINIE. Z Moskwy donoszą o wielkim pożarze lasów na Sachalinie, gdzie płoną lasy na przestrzeni 85 wiorst.

POŻAR W FABRYCE. W turyńskiej fabryce »Fiat« wybuchł w niedzielę pożar, przy którym 4 robotnicy odnieśli rany. Szkody wynoszą 800.000 lirów.

WIELKI POŻAR W KOPALNI. Wedle doniesień pism wiedeńskich z Johannesburga wybuchł w kopalni »Wirbang« w sobotę rano wielki pożar, który ztrudnością zdołano ugasić. Strat w ludziach nie było.

KRONIKA

Kraków, 6 lipca.

Z. L. N. będzie popierać marsz. Piłsudskiego?

Z Lublina donoszą:

Na wiecu sprawozdawczym w Wąwolnicy, pow. puławskiego, poseł Kotkowski (Z. L. N.) złożył następujące charakterystyczne oświadczenie: „Ponieważ marszałek Piłsudski nie poszedł dalej po linji rewolucyjnej, mając na względzie dobro całego narodu, Z. L. N. będzie popierało marszałka Piłsudskiego i obecny rząd w usiłowaniach naprawy Rzeczypospolitej".

Powstanie na Białorusi

Z Rygi donoszą:

W okręgu mohylewskim w ostatnich dniach czerwca znaczny oddział zbrojnych powstańców pod dowództwem atamana Własenko po dłuższej walce rozbił i pokonał oddział karny mohylowskiej czerezwyczajki. Powstańcy zdobyli całe uzbrojenie oddziału karnego, w tej liczbie samochód pancerny i kilka karabinów maszynowych. Dowódcy oddziału i wszyscy komuniści zostali wymordowani.

Ze zlotu sokolskiego w Pradze

Z Pragi donoszą:

Na wczorajszych uroczystościach sokolskich na wielkim stadjonie grupa polskiej wojskowej szkoły gimnastycznej urządziła podczas występów gości zagranicznych pokaz systemu gimnastycznego, stosowanego w armji polskiej. Ze względu na to, że w popisach sokolich nie biorą udziału Polacy, występ wyprawy wojskowej wywołał wielkie zainteresowanie i Polacy byli przedmiotem gorącej owacji. Wieczorem wyprawa polska powtórzyła pokaz przed gośćmi zagranicznymi w domu reprezentacyjnym. W środę popołudniu odbędzie się matche szermierczy, w czwartek zaś rano matche lekkoatletyczny między armją czechosłowacką a polską.

Kościół przeciw paleniu zwłok

Z Rzymu donoszą:

Kongregacja św. Officium ogłosiła ostatnio orzeczenie w sprawie spalenia zwłok, oświadczając się przeciw spalaniu a za grzebaniem w ziemi. Gdyby ktoś w testamencie wyraził kategorycznie wolę, aby zwłoki jego były spalone, wówczas nie wolno wykonać tego życzenia zmarłego i uważać je należy, jako nie istniejące. Gdyby pomimo wszystko, zwłoki uległy spaleniu, wówczas popiół pochowany być winien w miejscu niepoświęconem. W każdym razie zwłokom spalonym odmawia się pogrzebu kościelnego i odprawienia nabożeństwa żałobnego.

Kraj w którym niema bezrobotnych

Z Rygi donoszą:

Minister pomocy socjalnej oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż w chwili obecnej na Łotwie niema zupełnie bezrobotnych. Wobec braku rąk roboczych, pozwolono na przyjazd kilkuset sezonowych robotników rolnych.

ZBIÓRKA W TYGODNIU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, urządzona w Krakowie od 30 maja do 6 czerwca, dała kwotę 2.011 złotych 31 groszy na cele P. C. K.

WPISY I BADANIA DZIECI DO PÓŁKOLONIJ KRAKOWSKICH odbywają się jeszcze do 7 bm. włącznie, to jest do środy w miejskim urzędzie zdrowia, magistrat, od godziny 9—10 przed południem.

SPROSTOWANIE. W numerze 149 naszego pisma w recenzji z wystawy prac uczniów Akademji sztuk pięknych w Krakowie wymieniono między innemi nazwiska pp. Tretiakowa, Perekcjnisa i Litwiczenka z dodatkiem Rosjanie. Otóż zakradła się tu pomyłka. Mianowicie wymienieni wyżej studenci są Ukraińcami, a nie Rosjanami.

POD KOŁAMI DOROŻKI. Stanisław Rychlik, lat 8, najechany został w ulicy Łobzowskiej przez dorożkę konną Jana Kurpiela i doznał licznych obrażeń cielesnych. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

WŁAMANIE DO FIRMY KUCZMIERCZYK. Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do sklepu pod firmą „Kuczmierczyk" przy ulicy św. Anny i skradli z zamkniętej kasy ogniotrwałej przez wycięcie otworu w bocznej ścianie kasy znajdującą się w niej gotówkę w kwocie 1.800 złotych, oraz 50 sztuk akcyj „Ćmielów", poczem niezauważeni przez nikogo, zbiegli. Sprawcy dostali się do wnętrza lokalu przez piwnicę. Policja wszczęła niezwłocznie dochodzenia.

KRADZIEŻ FUTRA. Niejakiej Gold Toni, zamieszkałej przy ulicy Lubicz 2, skradziono futro podróżne, wartości 500 złotych.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 3 lipca.

Wystawa prac uczniów. — Pożar w Żabnie.

Z końcem czerwca b. r. urządzono w II. gimnazjum doroczną wystawę rysunków i robót ręcznych uczniów tamtejszego zakładu pod kierownictwem prof. Plutzera. Całość wystawy przedstawiała się bardzo dobrze. Złożyły się na to: obfitość eksponatów, tudzież różnorodność techniki. Z działu rysunków wystawione były studja z modelu żywego i martwej natury, prace o motywach dekoracyjnych, przeważnie ludowych, oraz liczne witraże, wycinanki etc. Szczególną uwagę zwracały prace Springera, Piesyka, Rudnickiego i Kluzy.

Dział robót ręcznych pod kierownictwem p. Milówkowej również przedstawiał się zajmująco, przedewszystkiem wyroby z drzewa i introligatorskie.

Z końcem czerwca wybuchł w miasteczku Żabnie przy ulicy Tarnowskiej bardzo silny pożar, który strawił sześć domów. Pożar ugasiła dopiero straż pożarna z Tarnowa, przybyła na miejsce wypadku, wezwana telefonicznie. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Po raz dwudziesty na przedstawieniu popularnem ukaże się dzisiaj „Święta Joanna" Shawa z wykonawczynią roli tytułowej p. Zaklicką. We śro-

dę i czwartek odbędą się również dwa przedstawienia popularne po cenach do połowy zniżonych, a to we środę wyborna czeska komedja Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi...“, we czwartek zaś po raz ostatni w tym sezonie kapitalna farsa francuska: „Codziennie o piątej“. W sobotę pierwsze przedstawienie tryskającej szczerym humorem i nadzwyczaj zabawna w sytuacji komedja J. Gignoux i Thery: „Niedojrzały owoc“.

„HOCKI-KLOCKI“ W „BAGATELI“. Arcywesoła, aktualna rewja w czternastu obrazach „Hocki-Klocki“ dzięki swojej pełnej humoru, urozmaiconej treści, zyskała gorące przyjęcie u publiczności. Niezrównany conferencier Jarossy zbierał jak zawsze, rzęsiste oklaski, a obok niego pp. Ordonówna, Buczyńska, Dymsza, Minowicz, Wawrzkowicz, Karlińska, Symbortówna, Ciesielski, Wojnar i inni. Rewja „Hocki-Klocki“ powtórzoną będzie dzisiaj, we wtorek, 6 bm., i jutro, we środę, 7 bm. Tytuł następnej premjery: „Rączka w rączke“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 6 b. m.: „Święta Joanna“.

Środa, 7 b. m.: „Łatwiej przejść wielbłądowi...“.

Czwartek, 8 b. m.: „Codziennie o piątej“.

Jubileusz „Wieku Nowego“

Lwów, 6 lipca.

Popularny dziennik lwowski „Wiek Nowy“ obchodził uroczyście 25-lecie swojego istnienia. — W uroczystości, która miała bardzo serdeczny przebieg, wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz, reprezentanci świata naukowego, licznych stowarzyszeń społecznych, wszelkich stronnictw politycznych, oraz wszystkich redakcyj lwowskich bez różnicy zapatrywań politycznych.

W tym uroczystym dniu odbyło się również poświęcenie nowego gmachu wydawnictwa, którego dokonał ks. Obertyński, życząc wydawnictwu dalszego pomyślnego rozwoju.

Następnie obszerne przemówienie imieniem wydawnictwa „Wieku Nowego“ wygłosił naczelny redaktor p. Bronisław Laskownicki, który skreślił historję pisma, założonego z zamiarem pozyskania czytelników wśród najniższych sfer.

Przy śniadaniu przemawiali następnie: prezes Fryling, prezydent Neumann, redaktor Rolle, prezes Hojnacki, redaktor Wł. Szenderowicz, dyr. Barwiński, dyr. Wiśniewski, redaktor Cepnik, poseł Eisenstein, imieniem kupiectwa p. Wójcicki i reprezentant zakładów technicznych p. Peleński.

W czasie uroczystości nadeszło bardzo wiele depesz i listów gratulacyjnych z całej Polski, oraz z zagranicy.

Z kraju

ZŁOTO Z LONDYNU WRACA DO POLSKI. Jak wiadomo, w roku ubiegłym rząd polski polecił wywieść do Londynu złoto z zapasu Banku Polskiego na sumę 40 miljonów złotych. Obecnie dzięki poprawie sytuacji walutowej w Polsce i dużemu napływowi dolarów do kas rządowych, rząd był w stanie wykupić powyższe złoto, które w najbliższych dniach będzie odtransportowane do Warszawy.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI HONOROWYM OBYWATELEM GNIEZNA. Rada miasta Gniezna mianowała na ostatniem posiedzeniu marszałka Piłsudskiego obywatelem honorowym. Dyplom honorowy wręczy marszałkowi specjalna delegacja w dniu 8 sierpnia b. r.

170 MILJONÓW DOLARÓW NA ROZBUDOWĘ MIAST POLSKICH? Z Łodzi donoszą: Związek miast zawiadomił magistrat łódzki, że amerykańskie konsorcja finansowe postanowiły przeznaczyć na cele rozbudowy miast polskich 170 miljonów dolarów.

STRAJK DRUKARSKI W WARSZAWIE. — Wczoraj wybuchł w Warszawie strajk pracowników drukarskich, który objął z górą 100 drukarń i około 2.000 drukarzy. Żądają oni wypłacenia dodatku drożyźnianego od nowego roku w wysokości 20 procent. Jeszcze w dniu wczorajszym odbywały się rozmowy porozumiewawcze celem zlikwidowania strajku. Około 20 przedstawicieli zgodziło się na porozumienie. Nadzieje zlikwidowania są dosyć poważne. Strajk nie obejmuje pracowników gazetowych.

SPRAWY DOLAROWE W WARSZAWIE. Donoszą z Warszawy: Poniedziałek przyniósł klęskę dla czarnogiełdziarzy, którzy zrezygnowali z wszelkiej samodzielnej akcji. Ustawili się oni w długich ogonkach przed kasami Banku Polskiego, który, nie mogąc załatwić wszystkich klijentów, zmuszony był otworzyć aż 4 nowe kasy. — Bank Polski skupił w sobotę przeszło 800 tysięcy dolarów, a w poniedziałek wysokość skupu dochodziła do 1 miljona dolarów. Zapotrzebowanie na dolary było minimalne.

POKAZ WOJNY GAZOWEJ odbył się wczoraj rano w okolicach Rembertowa. Na pokazie obecny był prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, generałowie Konarzewski i Burhardt-Bukacki, dowódca D. O. K. Wróblewski, oraz komendant m. Warszawy gen. Tokarzewski.

INGRES PRYMASA POLSKI ks. arcybiskupa Hlonda w Gnieźnie nastąpi 5 września, natomiast ingres w katedrze poznańskiej wyznaczony został na dzień 12 września. W tych dniach wyjeżdża ks. arcybiskup wraz z biskupami nominatami do Rzymu na audjencję u papieża.

PARK WILSONA W POZNANIU. Na mocy uchwały poznańskiej rady miejskiej, tamtejszy ogród botaniczny przemianowany został na park Wilsona.

INGRES ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO Ks. biskupa Jałbrzykowskiego na stolicę arcybiskupią w Wilnie odbędzie się we czwartek, dnia 8 bm.

Ze świata

WSTRZYMANIE PARCELACJI MAJĄTKÓW POLSKICH NA LITWIE. Z Kowna donoszą: Minister rolnictwa wydał zarządzenie w sprawie wstrzymania parcelacji majątków poniżej 150 ha, podczas gdy dotychczas obowiązywała norma 80 ha. Zarządzenie to wydane zostało pod naciskiem polskiej frakcji sejmowej, która między innemi od tego żądania uzależniła należenie do dzisiejszej koalicji rządowej.

ANTIŻYDOWSKIE HECE NA LITWIE. Królewiecka „Jüdische Stimme“ donosi o napadach na żydów w Kownie i na prowincji. Napastnikami są przeważnie uczniowie i studenci w mundurach szaulisów.

PODATEK NA KAWALERÓW W GRECJI. Z Aten donoszą: Ogłoszono prawo, na mocy którego nieżonatych, liczących o d24 do 40 lat, obłożono podatkiem, wynoszącym 3.000 drachm. Nieżonaci powyżej lat 40 będą płacili 1.000 drachm rocznie.

TĘPIENIE KOMUNIZMU WE FINLANDJI. — Z Helsingforsu donoszą: Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych zlikwidowane zostały na terenie Finlandji wszystkie organizacje komunistycznych związków młodzieży.

WALKA Z WOLNOMULARSTWEM W ROSJI. Pisma sowieckie podają wiadomość o wykryciu w Petersburgu loży masońskiej pod nazwą „Astreja“, na czele której stał adwokat Watton. — Oprócz tej wielkiej loży petersburskiej G. U. P. stwierdza istnienie jeszcze 6 lóż, jedna z nich pod nazwą „Bermonja“ czynna jest w Moskwie. Prasa sowiecka domaga się surowych represyj przeciwko masonom.

TAJEMNICZE ZNIKANIE LUDZI W ROSJI. „Siewodnia“ donosi z Moskwy, że od pewnego czasu zaczęli znikać bez śladu ludzie w Sowdepji. Jest to oczywiście nowy sposób pozbawiania wolności ,względnie życia przez oddziały czerezwyczajki. Ostatnio zniknął w tajemniczy sposób epwien obywatel polski, który wyjechał podobno z Moskwy do Berlina. O przyjeździe swoim telegraficznie zawiadomił żonę, zamieszkałą w Berlinie ,ale wszelki ślad o nim zaginął. Pozatem zniknęło kilka osób, zaproszonych przez bolszewików do Moskwy.

DJAMENTOWE ZĘBY. Z Londynu donoszą: Pani Fitzsimon, wdowa po znanym bokserze amerykańskim, zwróciła się do władz miejskich w Chicago z prośbą o pozwolenie na ekshumację zwłok swojego męża, zmarłego w roku ubiegłym. Uzasadnia ona prośbę tem, że zmarły małżonek za życia kazał sobie zaplombować cztery zęby trzonowe djamentami, które spieniężone, mogą dać jej możność utrzymania się na dłuższy okres czasu. Pani Fitzsimon od śmierci męża znajduje się w ciężkiej sytuacji materjalnej. Władze dotąd nie udzieliły odpowiedzi na oryginalną prośbę.

ROZRUCHY PODCZAS POGRZEBU WŁADCY KOREI Jak donoszą z Seoul (Korea), trzysta osób aresztowano w następstwie rozruchów, jakie miały miejsce podczas wspaniałego pogrzebu byłego władcy Korei. Studenci podnieśli okrzyk „Sukces Koreańskiej niepodległości“, gdy 100.000 osób zebrało się na szczycie wzgórza przed wieczorem, by oddać ostatnią posługę zmarłemu. Studenci rozrzucali pomiędzy zebranych rewolucyjne odezwy.

ZGON PREZYDENTA REPUBLIKI HAWAI. W Honolulu zmarł prezydent republiki Hawai, Sanford B. Dole.

MANDAT POSELSKI ROTSZYLDA UNIEWAŻNIONY. Z Paryża donoszą: Izba deputowanych obradowała nad mandatem poselskim barona Rotszylda, który został wybrany z departamenty Wysokich Alp. Mimo, iż komisja weryfikacyjna uchwaliła potwierdzić mandat Fotszylda, Izba deputowanych unieważniła mandat poselski. Podczas dyskusji zarzucano Rotszyldowi, iż zapłacił 60.000 franków posłowi socjalistycznemu Cluvelowi za to, że ten będzie otwarcie zwalczał kandydaturę Rotszylda, pokryjomu zaś okaże mu poparcie. Socjaliści zażądali od Cluvela zrzeczenia się mandatu. Dodać należy, iż Rotszyld piastował mandat przez dwa lata.

KARY PIENIĘŻNE NA SPISKOWCÓW HISZPAŃSKICH. Jak donoszą z Madrytu, rząd skazał przywódców ostatniego ruchu rewolucyjnego na wysokie kary pieniężne. I tak hr. Romanones skazany został na zapłacenie pół miljona pesetów, gen. Aguilera na 200.000, gen. Weyler i dr Maranon mają zapłacić po 100.000 pesetów. Do czasu uiszczenia tych kar rząd zasekwestrował majątki zasądzonych.

RABUNEK W AMERYKAŃSKIM STYLU. Donoszą z Nowego Jorku: Do szpitala Roosevelta, jednego z największych szpitali w mieście, leżącego w dzielnicy centralnego ruchu, weszło siedmiu uzbrojonych bandytów, którzy, niezatrzymani na korytarzach przez nikogo, ani nie interpelowani, po co przybyli, dostali się do kasy szpitalnej, groźbą rewolwerów sterroryzowali znajdujących się tam 17 pracowników, zrabowali z kasy 10.000 dolarów i wyszedłszy z budynku, uciekli samochodami. Zajście rozegrało się tak szybko i tak cicho, że nawet w przyległych pokojach niczego nie zauważono.

AMERYKANIE UMIERAJĄ NAJWIĘCEJ Z POWODU CHORÓB SERCOWYCH. W Ameryce choroby sercowe przewyższają suchoty pod względem uśmiercania ludzi, jak wykazuje raport z biura zdrowia Stanów Zjednoczonych z roku 1924. Ogółem w roku tym na chorobę serca zmarło w Stanach Zjednoczonych 176.671 osób, czyli 178.4 na każde 100 tysięcy mieszkańców. Na suchoty w tymsamym czasie zmarło ogółem tylko 89.742 osób, czyli 90.6 na 100 tysięcy mieszkańców.

POMYWACZKA — MILJONERKĄ. Zmarła w Cardif pani Margaret Dawson, która przez czterdzieści lat była pomywaczką, po śmierci zostawiła majątek, wartości 80.000.000 dolarów.

STRAJK NA KOLEJACH PODZIEMNYCH W N. JORKU. 7 tysięcy pasażerów i funkcjonarjuszów nowojorskiej kolei podziemnej zostali wczoraj zawiadomieni, że od północy rozpoczyną się strajk na kolejach podziemnych. Ponieważ strajk był przygotowany od szeregu miesięcy, w czasie których toczyły się rokowania o podwyższenie płac, zarząd kolei przygotował odpowiednią ilość pracowników rezerwowych. Wobec tego wynik strajku jest wątpliwy.

Sprawy sądowe

SKAZANIE PROKURATORA

Z Wilna donoszą:

Po trzechdniowej rozprawie przeciw podprokuratorowi Hurczynowi, oskarżonemu o malwersacje, zapadł wczoraj wyrok, skazujący Hurczyna na 5 lat domu poprawy bez zaliczenia aresztu śledczego. Sąd zarządził natychmiastowe uwięzienie Hurczyna.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA W BANKU.

Dnia 2 bm. po dwudniowej rozprawie sądowej przed izbą karną w Tarnowskich Górach o nadużycia we filji poznańskiego Polskiego Banku handlowego zapadł wyrok, mocą którego uznano oskarżonego Pniewskiego, b. kierownika banku, winnym sprzeniewierzenia, oszustwa i nieuczciwości w kilku wypadkach i skazano go na łączną karę 2 lata więzienia. B. kasjera Gąsiora skazano za sprzeniewierzenia na 1 rok więzienia, urzędnika Schoefera za sprzeniewierzenia na 3 miesiące więzienia, a kupca Manugiewicza za oszustwo na 300 złotych grzywny. Oskarżonych Frąckowiaka, Kłosowicza i Guntzla sąd uwolnił.

Debata Sejmu nad zmianą konstytucji

Warszawa, 6 lipca.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek doniósł, że minister spraw wewnętrznych **wycofał definitywnie ustawy samorządowe,** poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego. **Przyjęto wszystkie poprawki Senatu do noweli do ustawy notarjalnej.** W trzeciem czytaniu **przyjęto bez zmiany ustawę o szkołach akademickich, ustawę o podatku od lokali, ustawę karno-skarbową,** oraz **ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.**

Następnie poseł **Byrka** zreferował ustawę **o pożyczce dolarowej** w związku z wydzierżawieniem monopolu zapałczanego.

Poseł **Wyrzykowski** (Wyzwolenie), poddając bardzo ostrej krytyce umowę z konsorcjum zapałczanem, zaproponował, aby wybrać komisję, złożoną z 9 osób dla zbadania sprawy o wydzierżawienie monopolu, celem pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej i karnej. Przeciwko ustawie wypowiedział się poseł **Paszczuk,** komunista i **Hauser** (koło żydowskie). W głosowaniu **Izba przyjęła ustawę w drugiem czytaniu,** a wniosek posła Wyrzykowskiego rozpatrywany będzie **przy trzeciem czytaniu.**

Z kolei Izba przystąpiła do pierwszego czytania projektu rządowego w sprawie **zmiany konstytucji.** W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł **Głąbiński** (Z. L. N.). Zdaniem mowcy, obecny projekt rządowy jest jednostronny, ponieważ wychodzi wyłącznie z założenia, że w naszej konstytucji wadliwem jest jedynie to, iż kompetencje prezydenta Rzeczypospolitej nie są szersze. Mowca wypowiada się dalej przedewszystkiem **za dokładnem rozgraniczeniem kompetencji Sejmu, rządu i prezydenta Rzeczypospolitej,** nie może zgodzić się jednak na to, aby prezydentowi Rzeczypospolitej, choćby nawet w czasie rozwiązania Sejmu przysługiwało prawo wydawania dekretów z mocą ustawodawczą. Klub mowcy **głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji.**

Poseł **Daszyński** (PPS) rozpoczął swe półtoragodzinne przemówienie stwierdzeniem, iż **debata obecna jest dalszym ciągiem przewrotu majowego.** Przechodząc do omówienia projektowanych zmian, mowca oświadczył, iż **Sejm nierozwiązalny jest zaprzeczeniem demokracji** Nierozwiązalność nie Sejmowi nie daje, a odbiera mu wszelki autorytet, płynący z woli narodu. Co się zaś tyczy praw prezydenta, mowca zauważa, iż przewiduje się aż 115 dni, aby ustawa stała się prawem i to w tym czasie, kiedy Polska potrzebuje ustaw, został na nią nałożony hamulec, aby ruchy jej stały się ruchami żółwia. W zakończeniu mowca zapowiada **postawienie wniosków o odrzucenie przedłożenia rządowego.**

Poseł **Błażejewicz** (Ch. D.) wypowiada się **za koniecznością zmiany konstytucji,** jednak tylko w kierunku poczynienia zmian najpilniejszych. Co do ordynacji wyborczej **należy zmienić granice wieku, oraz skrócić czas wyborczy do 2 miesięcy.** Prawo dekretowania powinno być ograniczone, jedynie na czas wyborczy, kiedy nie działają ciała ustawodawcze.

Poseł **Dubanowicz** (Ch. D.) poniósł, że na ogół **wszystkie przedłożenia rządowe są zgodne z opinją stronnictwa,** które dlatego ustosunkuje się do niedo dodatnio.

Poseł **Kościałkowski** (Klub Pracy) powitał z uznaniem inicjatywę rządu w kierunku naprawy budowy konstytucji. Klub mowcy głosować będzie **za odesłaniem ustawy do komisji.**

Poseł **Polakiewicz** (Stronnictwo chłopskie) wypowiada się stanowczo przeciwko dekretowaniu przez prezydenta bez żadnych ograniczeń, **natomiast głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji.**

Poseł ks. **Stankiewicz** (Klub białoruski) przyłącza się do oświadczenia posła Daszyńskiego **i będzie głosowało za odrzuceniem projektu rządowego.**

Na tem obrady przerwano. Poseł **Putek** (Wyzwolenie) zgłosił wniosek w sprawie ordynacji wyborczej do gmin.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 11 przed południem.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. Na dzisiejszem **przedpołudniowem posiedzeniu Sejmu rozprawa ogólna nad projektem rządowym zmiany konstytucji porwadzona jest w dalszym ciągu.**

Pierwszy przemawiał pos. **dr Kiernik** (Piast), który na wstępie oświadcza: »Mylą się ci, którzy sądzą, że zmiany konstytucji załatwić można pod **czyimkolwiek naciskiem.** Mylą się też ci, dla których konstytucja była oddawna **świstkiem papieru** i sądzą, że udrzeniem szabil potrafią przeciąć wszystkie problemy. Stronnictwo Piasta opracowało już i złożyło do laski marszałkowskiej projekt zmiany konstytucji, który **w praktyczniejszy sposób** rozwiązuje ten problem niż przedłożenie rządowe. Atoli **żadna zmiana konstytucji nie pomoże, jeżeli się jednocześnie nie zmieni też ordynacji wyborczej.** Sejm nie jest sprawny, stoi na niskim stopniu, **społeczeństwo się od niego odwróciło.** Nie zmieni się w niczem stan rzeczy, jeżeli Sejm przyszły będzie wybrany na podstawie dzisiejszej ordynacji«.

Mowca komentuje w dalszym ciągu znany **projekt swego klubu,** dotyczący zmiany ordynacji wyborczej. W toku uwag przypomina, że pramjer Bartel na jednej z konferencyj politycznych oświadczył, że **jest zwolennikiem parlamentu,** na dowód czego nie złożył mandatu poselskiego, aby wyrazić w ten sposób poszanowanie dla parlamentaryzmu.

Premjer **Bartel** ze swego miejsca na ławie ministrów przerywa: »**na razie**«.

Poseł Kiernik: Dziękuję za **szczerość.**

Następnie zabiera głos minister sprawiedliwości **Makowski,** powitany z ław komunistycznych okrzykami, domagającymi się amnestji dla więźniów politycznych.

»Wyraz »konstytucja« — mówi min. Makowski — powinien być wymawiany ze szczególną powagą. Wniosek rządowy o zmianę konstytucji został złożony do laski marszałkowskiej przed dwoma tygodniami, aby **dać sposobność do zbadania** i zmian merytorycznych na podstawie wyników wiedzy i doświadczenia zdobytych. **Naród wielki ma stanowić o naprawie Rzeczypospolitej.** Nie jest to frazes. Konstytucja bowiem, ustrój państwa — to są **rzeczy zasadnicze,** których trafne rozwiązanie **stanowi o istnieniu państwa.** Konstytucja marcowa nie odpowiedziała żądaniom poszczególnych partyj. Mimo to przyjęto szereg postanowień, aczkolwiek sprzecznych z dążeniem partyj, **odpowiadających atoli interesowi państwa. Takich postanowień rząd nie tyka.** Natomiast dąży do zmiany tych postanowień, których trafne rozwiązanie jest warunkiem samego istnienia państwa.

Godzina 1 w południe, minister mówi dalej.

Warunki powrotu górników angielskich do pracy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 6 lipca. Wczoraj we **wszystkich okręgach węglowych całego kraju rozplakatowano ogłoszenia o nowych warunkach płacy.**

Mianowicie zarządy kopalń wydały zawiadomienia do robotników, których mają zamiar nadal zatrudniać, skoro ustawa o 8-mio godzinnym dniu praca w górnictwie zostanie załatwiona przez izbę lordów i wejdzie w życie co jest możliwe jeszcze dziś wieczór.

W Szkocji, południowej Walji, Jorku i Forest of Dean **okrągło 60 proc. robotników otrzyma płace przedstrajkowe za 8-mio godzinny dzień pracy.** W innych okręgach płace robotników zostaną nieznacznie zmniejszone.

Rząd angielski uzyskał przedłużenie pełnomocnictw

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 6 lipca. Izba gmin odbyła wczoraj **posiedzenie wieczorne,** które przeciągło się **do godziny 5 rano, poczem Izba odroczyła się.** Przedłożenie rządowe, domagające się **przedłużenia pełnomocnictw** dla rządu o stanie wyjątkowym zostało **uchwalone 181 głosami przeciw 74.**

Koszta strajku generalnego w Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 6 lipca. Rząd wniósł do Izby gmin wniosek, dotyczący **kosztów strajku generalnego** dla różnych władz państwowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych żąda 78 tysięcy funtów, **ministerstwo wyżywienia 119 tys.,** rządowa organizacja transportu 20 tys., urząd węglowy 35 tys. Dziennik »British Gazette« koszta netto 16 tys., **ochotnicy policyjni 165 tys.** Równocześnie w innym wniosku rząd zażądał 3 miljony funtów na zakup węgla zagranicy.

Kredyty węglowe w Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 6 lipca. Rząd angielski zażądał od parlamentu **dodatkowego etatu w wysokości 3 mil. f. szt. na zakup węgla zagranicznego na cele publiczne.**

Radek grozi zajęciem Warszawy

Z Moskwy donoszą:

Na wystawie rolniczej Karol Radek wygłosił przemówienie na temat rozbrojenia państw imperjalistycznych. Według sprawozdań, zamieszczonych w prasie sowieckiej, Radek wskazywał na wzrost zbrojeń państw europejskich, które jego zdaniem więcej się obawiają gospodarczej odbudowy [illegible] wojny ze strony sowietów. Na zakończeniu [illegible] powiedział:

Nie pragniemy wojny agresywnej, lecz jeśli zechcą iść na nasze centra przemysłowe, to powinnśmy by ćwcześniej w Warszawie, niż oni w zagłębiu Donieckiem. Od granicy naszej do Warszawy jest bliżej, niż od Warszawy do Charkowa.

TELEGRAMY

Poseł Sobiech wstąpił do Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. Poseł **Józef Sobiech** który wszedł do Sejmu na miejsce p. Romowskiego, **zgłosił swe przystąpienie do ZLN.,** tak że klub ten liczy obecnie 102 posłów.

Wznowienie rokowań sowietów z Watykanem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 6 lipca. Wedle doniesień z Moskwy **podjęto na nowo rokowania między sowietami a Watykanem** w sprawach kościelnych w Rosji.

Powstanie w Persji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 6 lipca. Z Teheranu donoszą, że w okręgu, objętym powstaniem, **położenie zaostrzyło się, gdyż do powstańców [illegible] się oddziały armji w sile 8.000 żołnierzy.**

Fabryka fałszywych dolarów

Nowy Jork, 6 lipca (PAT). W miejscowości Calpari w prowincji Alberto policja wykryła w pewnej drukarni **około 2 milj. fałszywych banknotów dolarów kanadyjskich.**

Prez. Mościcki protektorem Targów Wschodnich

Warszawa, 6 lipca. Onegdaj była przyjęta przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego specjalna delegacja Targów Wschodnich i komitetu wystawy budowlanej we Lwowie, w skład której wchodzili pp. Józef Neumann, prez. miasta Lwowa, dr Jan Rucker, wiceprez. Izby handl. i przem., inż. Zardecki, prezes sekcji organ., inż. Opolski oraz dyr. Targów Wschod. Jan Puchalski. Prezydent Mościcki przyjął deputację niezwykle życzliwie i wyczerpująco informował się o szczegółach, dotyczących VI Targów Wschodnich i zgodził się na objęcie protektoratu nad Targami, oświadczając jednocześnie, że będzie się starał przybyć na uroczyste otwarcie Targów i połączonych z niemi wystaw w dniu 5 września do Lwowa. Żegnając delegatów zapewnił p. Prezydent, że udzieli tej pożytecznej imprezie jak najdalej idącego poparcia.

Następnie udała się deputacja do premjera Bartla i min. robót publ. Broniewskiego. Obaj ministrowie przyrzekli opiekę rządu nad Targami Wschodniemi i wykazali wiele zrozumienia dla istoty Targów Wschodnich we Lwowie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 6 lipca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja nieco zniżkowa z powodu wzmocnienia się kursu dolara. Zieleniewski, Górka i Chodorów w większem zainteresowaniu po kursach cokolwiek słabszych. Do tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu tendencja chwiejna, kursa lekko zniżkowe. Do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja mocna. Wczoraj po południu zaczęła się zwyżka kursu dolara, który wieczorem doszedł do 9.25 w płaceniu, przy silniejszem zainteresowaniu i małej stosunkowo podaży. Dzisiaj rano rozpoczął dolar kursem 9.26 i zwyżkując stopniowo, przy silnem zainteresowaniu, doszedł w południe do 9.45 do 9.50, raczej w płaceniu i małej ilości towaru. — Bankowo 9.40. We Lwowie 9.40—9.45 nieoficjalnie, bankowo 9.40, w Warszawie nieoficjalnie 9.40, bankowo 9.22, w Katowicach 9.40 w płaceniu.

Na wszystkich giełdach tendencja mocniejsza, przy nastroju niepewnym, silniejszem zainteresowaniu i małej podaży. Bank Polski podwyższył kurs płacenia za gotówkę z 9 na 9.15, za czeki z 9.04 na 9.20.

Giełda zurychska

Zurych, 6 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 13.75, Londyn 25.115, Nowy Jork 5.165, Włochy 17.70, Belgja 13.00, Hiszpanja 81.00, Holandja 207.40, Berlin 123.00, Wiedeń 73.030, Sztokholm 138.46¼, Oslo 113.50, Kopenhaga 135.925, Sofja 3.75, Praga 15.31, Warszawa 53.00, Budapeszt 0.722, Białogród 9.14, Ateny 6.30, Konstantynopol 2.81, Bukareszt 2.425, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 209¼. Tendencja niepewna

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 20.

1) Wstrzymuje się rozgrywki o mistrzostwo klasy C na czas od dnia 11 lipca b. r., począwszy, do dnia 8 sierpnia b. r. włącznie.

Kluby, które mają wyznaczone w tym czasie zawody o mistrzostwo klasy C, mają się porozumieć w sprawie ustalenia nowych terminów tych zawodów i zgodnie ustalone terminy zgłosić Wydziałowi gier i Dysc. **do dnia 1 sierpnia 1926 r.**

Zaznacza się, że kluby mogą rozegrać zawody o mistrzostwo klasy C w czasie od 11 lipca do 8 sierpnia b. r., jeśli porozumieją się zgodnie co do rozgrywki.

2) **Zasuspendowano** następujące kluby za niewypłacanie do kasy K. Z. O. P. N. wkładek wymienionych w komunikacie zarządu Nr 17:

KS. Aria Sosnowiec, ŻKS. Bar Kochba Dębica, ŻTGS. Bar Kochba Rzeszów, KS. Beskid Andrychów, KS. Bochnia, KS. Brynica Czeladź, KS. Czarni Nowy Sącz, KS. Czarni Oświęcim, TS. Dąbrowa, Dąbrowa Górnicza. KS Dąbrovia Dąbrowa koło Tarnowa. Kółko Młodzieży Akad. Wieliczka, SKS. Korona Kraków, KS. Kruki Mielec, ŻKS, Makkabi Jasło, ŻKS. Makkabi Mielec, KS. Metal Tarnów, KS. Meteor Kraków, TS. Młot Czechowice, KS. Naprzód Dąbrowa Górnicza, KS. Olimpja Kęty, KS. Piast Cieszyn, KS. Polonia Wadowice, KS. Resovia Rzeszów, ŻKS. Samson Rzeszów, KS. Sandecja Nowy Sącz, KS. Sokół Chrzanów, KS. Soła Żywiec, K. Sparta Raków, Sportklub Bielitz, TS. Strzała Brzeszcze, KS. Tarnovia Tarnów, RTS. Tur Sosnowiec, TS. Unia Oświęcim, KS. Urania Kraków, KS. Ustronia Ustroń, KS. Victoria Jaworzno, TS. Wirginja Sosnowiec, RKS. Wolność Kraków, ŻMS. Tarnów.

Równocześnie wzywa się kluby do bezzwłocznego **wpłacenia wkładek za II kwartał 1926** pod rygorem kar, przewidzianych statutem KZOPN.

3) Wzywa się wszystkie kluby do bezzwłocznego wpłacenia do kasy KZOPN. po zł 2 — w myśl komunikatu Zarządu Nr 19 z dnia 1 lipca 1926 r.

Sprostowanie: Komunikat Zarządu „Nr 18“ ogłoszony w „Nowej Reformie“ Nr 147 z dnia 1 lipca 1926 **poprawić na „Nr 19“.**

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR 16.

1) Wyznaczono terminy nierozegranych jeszcze zawodów o mistrzostwo klasy A: 4 lipca Cracovia—BBSV., Makkabi—Wawel. 11 lipca Wawel BBSV., Cracovia—Makkabi. 18 lipca Wisła—Jutrzenka. 1 sierpnia Wisła—Makkabi.

2) Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. A: Cracovia—Wawel 5:0, Wawel—Makkabi 4:2, Jutrzenka BBSV. 1:1, Cracovia—Wisła 2:1, Cracovia—Jutrzenka 5:0, BBSV.—Makkabi 2:0, Wisła—Wawel 5:0, Makkabi—Jutrzenka 0:0, Cracovia—Makkabi 6:4, Wisła—Jutrzenka 2:1, Jutrzenka—Wawel 2:0, Wisła—BBSV. 2:1, Cracovia—Wawel 4:1, Jutrzenka—Makkabi 2:0, Wisła—Wawel 2:1, Cracovia—Jutrzenka 6:1, Makkabi—BBSV. ?:1, BBSV.—Jutrzenka 2:0, Cracovia BBSV. 3:1 Wawel—Jutrzenka 2:0, Wisła—Makkabi 4:5, Cracovia—Wisła 3:2, Wawel—BBSV. 2:1.

3) Wzywa się ŻKS. Liban w Bochni do wpłacenia do kasy KZOPN. kwoty zł. 57, należnej TS. Jutrzenka w Tarnowie, w terminie do dnia 16 lipca 1926 pod rygorem automatycznej suspenzji klubu z dniem 11 lipca b. r.

4) **Ukarano:** Łabaja Tadeusza i Rudolfa Zdechlikiewicza z KS. Pogoń dwutygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę na zawodach Pogoń Prądniczanka w dniu 19 czerwca b. r.

Tobiasiewicza Karola z KS. Świtezianka sześciotygodniową dyskwalifikacją za odgrażanie się sędziemu na zawodach Hakadur—Świtezianka w dn. 29 czerwca b. r.

Hubera Wincentego z KS. Skawinka, jednotygodniową dyskwalifikacją za nieprzepisowe atakowanie przeciwnika na zawodach Skawinka—Stella w dniu 27 czerwca b. r.

P. Stanisława Hanela, sekretarza KS. Trzebinia i p. K. Włodarczyka, prezesa KS. Trzebinia, usunięciem na jeden rok od wszelkich czynności w klubach i władzach sportowych za użycie wysoce obraźliwego tonu w pismach do Wydziału Gier i Dyscypliny.

5) **Zasuspendowano:** Dembickiego Stanisława z KS. Podgórze, Wyrobka Edwarda z KS. Wawel, Węglowskiego Franciszka z KS. Wawel, Beckera Dawida z ŻKS. Makkabi Kraków, Zguda Stanisława z RKS. Wolność, Halitewa Wacława z RKS. Wolność i Jurczyńskiego Eugenjusza z KS. Błękitni, aż do czasu załatwienia przez Wydział Gier i Dyscypliny sprawy zajścia na zawodach.

KOMUNIKAT NR 23.

Unieważnia się zaginioną legitymację sędziego rzecz. p. Seidnera Jakóba i uprasza się wszystkie Towarzystwa sportowe, by w razie znalezienia takowej zechciały oddać ją sekretarjatowi.

Przypomina się klubom, iż zgłoszenia zawodów należy uskuteczniać na **przepisowych formularzach** wraz z załączeniem przypadającej **taksy** najpóźniej na 4 dni przed terminem zawodów. Zgłoszenia należy skierowywać jedynie i wyłącznie do sekretarjatu (ul. Mikołajska 32, I. p.). Zgłoszenia oddawane pod innym adresem nie będą przyjmowane.

Przypomina się, iż w myśl obowiązujących przepisów nie wolno w razie niestawienia się sędziego na zawody porozumiewać się w sprawie prowadzenia tychże na sędziego, który został z kolegjum wykluczony. Na skutek interwencji Zarządu K. Z. O. P. N. poleca się sędziom, aby za przekroczenia przepisów o brutalnej, jakoteż i niebezpiecznej grze, która mimo braku rozmyślności spowodować może uszkodzenie cielesne przeciwnika, występowali z natychmiastowem wykluczeniem gracza nawet bez upomnienia. Zarazem poleca się sędziom, by zwracali bacznie i pilnie uwagę na wszelkie jawne czy też ukryte postępowanie graczy, mające charakter obraźliwy tak dla sędziego jak i przeciwnego gracza.

Sędziowie mają w swych sprawozdaniach zamieszczać ogólne notatki i uwagi o zachowaniu się drużyn, a w szczególności podawać w razie, gdy drużyny po zawodach nie wzniosą okrzyku na cześć przeciwnika, odpowiednie wykroczenie ze strony poszczególnych klubów do wiadomości kolegjum na sprawozdaniu z zawodów.

Przed rozpoczęciem zawodów mają być wszystkie osoby, przeznaczone do utrzymywania porządku na boisku, przedstawione sędziemu przed zawodami. Sędziowie winni skontrolować ich liczbę i stwierdzić, czy takowi posiadają widoczne opaski. Osobom takim nie wolno pełnić żadnej innej funkcji, jak tylko mają znajdować się wzdłuż linij autowych i bramkowych przez cały czas trwania zawodów. Dla zawodów klasy A obowiązuje 12, porządkujących, klasy B 10, klasy C 8. W razie jakichkolwiek braków lub też zaniedbań ze strony klubu urządzającego zawody mają sędziowie donosić o tem w sprawozdaniu z zawodów.

Diarjusz ekonomiczny

— **Prace przedwstępne nad nową taryfą celną** prowadzone są w Min. Przem. i Handlu i potrwają około 18 miesięcy, tak że nie należy oczekiwać zaprowadzenia nowej taryfy przed r. 1928.

— **Zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym** został zlikwidowany. Przemysłowcy łódzcy przyznali robotnikom podwyżkę 12%-ową obowiązuje od dnia 1 lipca.

— **Liczba bezrobotnych na terenie wojew. śląskiego** wynosiła dn. 30 czerwca 72 tys., osób z tego górników 28 tys. hutników 10 tys. metalowców 5.400, niewykwalifikowanych robotników 18 tys. i pracowników umysłowych 4 tys.

— **W angielskim strajku węglowym oczekują w najbliższych dniach rozstrzygnięcia.** Możliwe jest, że większa ilość robotników powróci do pracy na nowych warunkach postawionych przez pracodawców.

— **Rokowania pomiędzy rządem czeskim a węgierskim** o zażegnanie wojny gospodarczej toczą się. Przedstawiciele węgierscy skłonni są przyjąć projekty czeskie.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZWIĄZEK EKSPORTOWY POLSKICH HUT ŻELAZNYCH. Grupa hut żelaznych zrzeszonych w Związku polskich hut żelaznych utworzyła „Związek eksportowy polskich hut żelaznych“ s. z o. o. którego celem będzie zajmowanie się sprawami eksportu żelaznych wyrobów technicznych. Do Związku tego należą 4 huty z woj. kieleckiego, 1 z woj. śląskiego i 1 z woj. krakowskiego. Zasadniczo jednak pozostałe huty polskie wypowiedziały się również za utworzeniem takiej organizacji to też w najbliższym czasie należy się spodziewać, że wszystkie huty do Związku tego przystąpią, jest to więc jeden krok naprzód w konsolidacji stosunków gospodarczych.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH I MĄCZNYCH. Na targach zbożowych tendencja trwale zniżkowa, notowano w Warszawie pszenica 51½, żyto 33, za lepsze gatunki mąki pszennej 87 gr, gorsze 81 gr., żytniej 52. Popyt nieco większy. Na targach mącznych tendencja lekko zwyżkowa.

NA TARGACH KOLONJALNYCH ZASTÓJ, tendencja zniżkowa. Notowano w dolarach kawa palona 0.75, kakao holenderskie 45, pieprz 64, korzenie 57, cynamon 44, w skrzynkach 48. Herbata lepsza 1.70, gorsza 1.60. Warunki kredytowe 30% kasy i weksel na 4 tygodnie, za herbatę weksle do 7 tygodni.

ZJAZD DELEGACJI ZRZESZEŃ BUDOWLANYCH RZECZYPOSPOLITEJ W KATOWICACH. Na odbytym w Katowicach zjeździe powzięto szereg ważnych postanowień w dziedzinie zawodowej oraz następujące dwie rezolucje mające charakter ogólny a mianowicie: 1) ze względu na bieżącą sytuację gospodarczą państwa należy utrzymać płace robotnicze w dawnej wysokości na całym obszarze państwa, 2) zwrócić się do rządu w myśl ostatniej uchwały międzynarodowego zjazdu ochrony pracy w Londynie o uznanie sezonowości przemysłu budowlanego i wprowadzenie w tej gałęzi przemysłu zmian w rozkładzie godzin pracy za wzorem innych przemysłów sezonowych w szczególności zaś rolnictwa.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W POLSCE, przeliczone na złote są o wiele niższe niż zagranicą. Ostatnie dokonane porównanie wskazuje, że n. p. chleb żytni w Pradze jest droższy o 16%, w Wiedniu o 40%, w Berlinie o 48%, mleko w Pradze droższe o 49%, w Berlinie o 56%, w Wiedniu o 72%, w Moskwie o 163 procent, w Londynie o 284%, jaja są w Wiedniu droższe o 33%, w Pradze o 47%, w Moskwie o 53 procent, w Berlinie o 73%, w Paryżu o 87%, w Londynie o 113%; masło w Paryżu droższe, niż w Warszawie o 10%, w Pradze o 17%, w Wiedniu o 41%, w Berlinie o 42%, w Londynie o 44% w Moskwie o 75%; mięso wołowe w Pradze droższe o 96%, w Wiedniu o 104%, w Moskwie o 139 procent, w Londynie o 166%; słonina w Paryżu jest droższa, niż w Warszawie o 59%, w Berlinie o 161%, w Londynie o 200%; Ziemniaki są tańsze w Berlinie, niż w Warszawie o 7%, natomiast droższe niż w Warszawie, są w Pradze o 47%, w Wiedniu o 53%, w Moskwie o 253%, w Londynie o 260%; cukier jest tańszy niż w Warszawie: w Wiedniu o 17%, w Paryżu o 5%; natomiast droższy niż w Warszawie, w Londynie o 5%, w Berlinie o 9%, w Pradze o 11%, w Moskwie o 191%. Porównanie to wykazuje jak wielką przewagę eksportową posiadają polscy producenci nad firmami zagranicznemi, zwłaszcza, że wydatki na robociznę są u nas w przeliczeniu na złoto wprost minimalne. Te świetne konjunktury eksportowe nie były dotychczas należycie wyzyskane przez brak zorganizowania eksportu i całego szeregu wiążących się z tem zagadnieniem spraw, jak standaryzacji towarów, magazyny, kredyty eksportowe i t. d. Prowadzona przez rząd akcja w kierunku utworzenia syndykatów eksportowych może dopiero sprawę tę skierować na właściwe tory.

POŁÓW RYB NA POLSKIM WYBRZEŻU. W kwietniu r. b. złowili rybacy na polskim wybrzeżu morskiem około 86.000 kg ryb ogólnej wartości 198.225 złotych, w tem: łososi 21.780 kg., wartości 130.680, Mielnicy i troci 9.290 kg, — 18.580 zł, śledzi 12.740 kg, — 11.466 zł, flądar 22.370 kg — 17.896 zł, szprotów 8.700 kg — 3.480 zł, węgorzy 1.250 kg — 3.125 zł, pomuchli 4.800 kg — 4.320 zł i t. d. W pławnicach złowiono również 5 morskich świń. Połowy łososia, które odbywały się niewodami przybrzeżnemi i pławnicami, uważać należy w roku bieżącym w porównaniu z połowami lat poprzednich za średnie. Węgdarnie rybackie pracowały bardzo mało, ponieważ ryby rozsprzedano przeważnie w stanie świeżym na rynkach miejscowych i w Gdańsku. Rybacy z Gdyni stracili w kwietniu 14 pławnic mielnicowych ogólnej wartości 840 zł. W dniu 8 i 12 kwietnia b. r. wypuszczono do zatoki puckiej cały wylęg sieji z wylęgarni puckiej w ilości około 140.000 sztuk.

STAN ZASIEWÓW NA KRESACH. Na terenie województwa wileńskiego stan zasiewów w r. b. jest gorszy niż w poprzednim. W wielu powiatach, jak n. p. w święciańskim i brasławskim stan ozimin i roślin pastewnych jest znacznie gorszy niż w r. ub. Stosunkowo lepiej przedstawia się stan zasiewów w powiecie dziśnieńskim, gdzie stan ozimin wynosi 75 proc. w stosunku do stanu normalnego koniczyna 60 proc., pszenica 90 proc. W pow. wilejskim oziminy ocenia się na 60 proc. — koniczyna przedstawia się źle, bo zaledwie 30 proc. w stosunku do zeszłorocznego stanu.

ROZSZERZENIE PORTU GDAŃSKIEGO. Skutkiem wzmożonego ruchu portowego, jak również na skutek wiadomości, jakie się pojawiły w prasie polskiej o niewystarczającej zdolności przepustowej portu gdańskiego — Rada portu postanowiła powiększyć zdolność przeładunkową gdańskiego portu i w tym celu zamierza wybudować basen długości 1.000 metrów. Przewodniczący Rady portowej p. de Loes podczas ostatniej swojej bytności w Szwecji wyraził się do przedstawicieli świata przemysłowego, że w najbliższej przyszłości port gdański rozwinie swą zdolność przeładowczą do miljona tonn miesięcznie i wobec tego Polska nie będzie potrzebowała kontynuować rozbudowy Gdyni.

ZYSKI GÓRNICTWA NIEMIECKIEGO NA STRAJKU GÓRNIKÓW ANGIELSKICH „Information“ wylicza na zasadzie danych, ogłoszonych przez berliński urząd statystyczny, że niemiecki przemysł węglowy osiągnął, dzięki strajkowi górników angielskich, zwyżkę dochodów wartości 850.000 funtów w przeciągu jednego miesiąca maja.

PLAN GOSPODARCZY W ROSJI SOWIECKIEJ NA R. 1927. Budżet państwowy Rosji sowieckiej na r. 1927 został określony przez rząd na sumę 4 miljardów 600 miljonów rubli.

Eksport w r. 1927 spodziewany jest w zakresie 850 miljonów rubli, import zaś — 750 milj. rubli. Są to oczywiście obliczenia prowizoryczne, zależne od urodzajów i wydajności przemysłu. Wartość produkcji przemysłowej miałaby wg. tych samych obliczeń prowizorycznych wzrosnąć w roku przyszłym do 5.5 miljarda rubli.

WIELKIE TOWARZYSTWO LOTNICZE W NIEMCZECH. Definitywne ukonstytuowanie się towarzystwa „Deutsche Luft-Hansa“ nastąpiło w końcu czerwca. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 25 mil. marek niem. Jako akcjonarjusze wchodzą Rzesza, poszczególne kraje i wszystkie niemieckie lokalne towarzystwa komunikacji lotniczej. Na czele stoi rada nadzorcza z prezydjum złożonem z 9 członków. Do rady nadzorczej wchodzi 64 przedstawicieli kół handlowych, przemysłowych, zainteresowanych resortów rządowych. Nadto powołano do życia ciało doradcze w formie rady technicznej, do której wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele z dziedziny lotnictwa i fabrykacji motorów, dalej uczeni, przedstawiciele politechnik wyższych szkół specjalnych i t. d.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE ŻELAZNYM I STALOWYM trwa w dalszym ciągu. Ilość zamówień ostatnio zmniejszyła się. Punkt kulminacyjny depresji, zdaje się jeszcze nie minął. Odnośnie do zbytu zagranicą również nie widać poprawy, raczej zauważyć się daje zmniejszenie się eksportu. Już i tak nieznaczny stan zatrudnienia w obwodzie Remscheidowskim zmniejszył się cokolwiek. Eksport omawianej gałęzi przemysłu stoi w ostatnich czasach pod znakiem dewaluacji franka, wskutek której sprzedawcy wyzbywają się towaru po wszelkiej cenie. Podwyższenia stawek celnych, zaprowadzone w ostatnich czasach w Bułgarji, Rumunji, Łotwie i innych krajach, odbiły się na eksporcie prawie wszystkich wytworów przemysłu remscheidowskiego. Niezależnie od tego odnośny przemysł Stanów Zjednoczonych staje się coraz groźniejszą konkurencją dla fabryk okręgu nadreńsko-westfalskiego, albowiem, dążąc do aktywności swego bilansu handlowego. Stany Zjednoczone swemi cenami dumpingowemi utrudniają dostawcom niemieckim dojście do skutku tranzakcji z firmami zagranicznemi. Ceny na surowce pozostały bez zmiany, to samo dotyczy pracy zarobkowej. Nieznaczne ożywienie zauważyć się daje w eksporcie do Południowej Ameryki. W okręgu Solingenowskim jest 6.000 bezrobotnych (wobec 1.000 osób bezrobotnych w ubiegłym roku).

Zapiski literackie

„Sztuk pięknych“ zeszyt dziewiąty, który świeżo ukazał się w druku, zawiera przedewszystkiem doskonały, napisany przez A. Potockiego z Paryża, zarys monograficzny o twórczości najznakomitszego może z żyjących rzeźbiarzy francuskich, A. Bourdelle'a, twórcy słynnego projektu pomnika A. Mickiewicza w Paryżu. Praca poparta jest licznemi ilustracjami i zawiera też interesujące szczegóły biograficzne o artyście i o stosunku jego do Polski. Pozatem mamy M. Tretera sprawozdanie z warszawskiej wystawy „Rytmu“ z reprodukcjami i obfitą a żywą kroniką życia artystycznego w kraju i zagranicą. Zeszyt zdobi wspaniała barwna reprodukcja pastelu L. Wyczółkowskiego „Mnich nad Morskiem Okiem“.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 5 lipca 1926 r

Akcje:

Bank Spółek Zarobkowych	4·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Pharma	0·92
Zieleniewski	10·00—10·30
Górka	8·00
Mydło	7·00
Chodorów	63·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Polski	60·00—64·25—60.00
Bank Zachodni	0·80
Kijewski	0·11
Wysoka	1·75
Cegielski	6·50
Częstocice	0·60
Gosławice	1·30
Cukier	1·80—1·85—1·80
Łazy	0·11
Węgiel	45·00—45·50
Nobel	1·60
Lilpop	0·66—0·59
Modrzejów	2·15
Norblin	0·75
Ostrowieckie	4·50—4·30—4·40
Parowozy	0·12—0·14
Rudzki	0·83—0·81—0·83
Zieleniewski	9·60
Starachowice	0·95—1·02—1·00
Zawiercie	6·30
Żyrardów	8·25—8·00—8.25
Borkowscy	0·60—0·65
Spirytus	1·10
Żegluga	0·10
Haberbusch	5·30—5·00—5·10

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel Bramy Florjańskiej,** zabytek architektury XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—12. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka, otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach, otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu, zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedziele i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec kościoła N. P. Marji, zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.